

Maślankiewicz, Kazimierz

"Polskie rzemiosło artystyczne wieków średnich", Adam Bochnak, Julian Pagaczewski, Kraków 1959 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 6/2, 315-317

1961

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Adam Bochnak i Julian Pagaczewski, *Polskie rzemiosło artystyczne wieków średnich*. Kraków 1959, s. 318, ryc. 186.

Długoletnia współpraca Juliana Pagaczewskiego, profesora historii sztuki na Uniwersytecie Jagiellońskim i jego ucznia prof. Adama Bochnaka znajdowała już nieraz wyraz we wspólnie wydawanych w okresie przedwojennym publikacjach naukowych. Oba bowiem badacze łączyły wspólne zainteresowania zagadnieniami związanymi z polskim rzemiosłem artystycznym, a zwłaszcza ze średniowiecznym złotnictwem.

Już przed ostatnią wojną światową autorzy przystąpili do opracowania tekstu, które zostało przerwane wskutek długotrwałej choroby i następnie śmierci w 1940 r. prof. Pagaczewskiego. W pierwszych dniach wojny zaginęły wszystkie fotografie, zbierane przez lata, co ogromnie utrudniło i opóźniło wykończenie pracy przez prof. Bochnaka, który dopiero w okresie powojennym mógł przystąpić do niełatwego zrekonstruowania materiału ilustracyjnego i do ostatecznego opracowania tekstu.

Polskie rzemiosło artystyczne wieków średnich jest pierwszą próbą przedstawienia dziejów średniowiecznego rzemiosła artystycznego na obszarze Polski. Pierwszym niełatwym zadaniem autorów było wydzielenie z zachowanych średniowiecznych zabytków rzemiosła artystycznego, znajdujących się w Polsce, tych, które zostały wykonane w naszym kraju. Obok opracowania samych zabytków autorzy starali się uwzględnić i źródła pisane, chociaż nie dało to zbyt wiele, ponieważ archiwalia miejskie i cechowe rozpoczynają się dopiero od wieku XIV.

Z opisanych zabytków polskiego rzemiosła artystycznego najobszerniej zostały potraktowane zabytki złotnicze, ponieważ najwięcej ich zachowało się ze średniowiecza mimo licznych wojennych strat, konfiskat czy dobrowolnych ofiar oraz częstego przetapiania przedmiotów uchodzących za „niemodne”.

Czasowo wyodrębnili autorzy w swym dziele dwie epoki: romańską i gotycką, a w obrębie gotyku trzy okresy: wczesny — do końca wieku XIV, średni — obejmujący trzy pierwsze ćwierci wieku XV, oraz późny, trwający do pierwszych dzieśiątków XVI wieku, tj. do wyraźnego przezwyciężenia gotyku przez renesans.

Z przekazów wiemy, że w Polsce Bolesława Chrobrego nie brakowało złota i klejnotów. Wyraźnie pisze o tym w *Kronice Polskiej* Anonim tzw. Gall wspominając, że ciężkie złote łańcuchy nosiło rycerstwo, a damy dworskie „tak chodziły obciążone złotymi koronami, naszyjnikami, łańcuchami, naramiennikami, złotogłowiami i klejnotami, że gdyby ich drudzy nie podtrzymywali, nie mogłyby udźwignąć tego ciężaru kruszców”. Po katastrofie Mieszka II Czesi mieli wywieźć ponad sto wozów kosztowności kościelnych.

Niewiele dzieł złotniczych zachowało się z epoki romańskiej. Część ich pochodzi z grobów dygnitarzy kościelnych w katedrze krakowskiej i gnieźnieńskiej oraz w kolegiacie łęczyckiej. Za najstarsze z tego rodzaju zabytków należy uważać znalezione w grobie biskupa Maura (zmarłego w 1118 r.) w krypcie św. Leonarda na Wawelu. Obok srebrnego pozłacanego kielicha zachował się skromny pierścień z nieoszlifowanym szmaragdem. Podobny pierścień biskupi z szafirem znaleziono w Gnieźnie, a z ametystem w Łęczycy. Drugi gnieźnieński, bardziej ozdobny pierścień z oszlifowanym złocistym topazem pochodzi z okresu późniejszego. Prawdopodobnie był on własnością arcybiskupa Jakuba Świnki, który zapewne otrzymał go od księcia Przemysława I w 1283 r. w czasie konsekracji biskupiej.

Z dziedziny artystycznej działalności kowali epoki romańskiej zachowały się drzewi i skrzynie z wzorzystymi okuciami. Dzielami wielkopolskich płatnerzy są polskie wczesnośredniowieczne szyszaki o kształcie zbliżonym do stożka, wykonane z żelaza i pokryte złożoną blachą miedzianą. Dzielami polskiego romańskiego od-

lewnictwa są kościelne kropielnice obok nielicznych przedmiotów drobniejszych. Autorzy nie zajmują się bliżej zagadnieniem sławnych drzwi katedry gnieźnieńskiej uważając, że są one dziełem raczej rzeźby niż rzemiosła artystycznego; ponadto ostatnio stały się one przedmiotem bardzo szczegółowych badań, ogłoszonych w obszernej monografii.

Znikomo jednak mała liczba zachowanych w Polsce zabytków romańskich przy niezbyt wielkim zagranicznym materiale porównawczym nie pozwoliła autorom na przedstawienie dokładniejszego obrazu polskiej twórczości artystycznej tego okresu w postaci syntetycznego zarysu rozwoju, zwłaszcza pod względem technicznym. Na podstawie zachowanych zabytków rzemiosła artystycznego, jak i znacznej ilości budowli romańskich, można przypuszczać, że ważniejszymi ośrodkami artystycznymi były wtedy miasta Kraków i Płock.

Najobszerniejszą część omawianej pracy stanowi złotnictwo XIV—XVI wieku, związane z epoką gotycką. Złotnictwo wieku XIV, jak wnosić można m. in. z zachowanych darów złotniczych Kazimierza Wielkiego dla polskich kościołów, stało na wysokim poziomie technicznym i artystycznym; mimo przenikania pewnych form i motywów z Zachodu wykazuje ono rysy rzemiosła odrębnego bez niewolniczego naśladowania wzorów obcych. Wśród zabytków złotniczych wieku XV przeważają kościelne kielichy, monstrancje i relikwiarze. Zachowały się dosyć liczne wiadomości o zamawianiu dzieł rzemiosła artystycznego w Gdańsku i Toruniu.

Późnogotyckie złotnictwo rozwijało się w Małopolsce, Wielkopolsce i Prusach Królewskich. I z tego okresu zachowały się głównie przedmioty kościelne. Wykazują one znaczny postęp techniki i lekkie, nieraz niemal „koronkowe” formy. Wysoki poziom artystyczny cechował srebrny posążek św. Stanisława, zabrany z kościoła Paulinów na Skałce w Krakowie przez okupanta hitlerowskiego w czasie okupacji pod pozorem zabezpieczenia.

Z okresu późnogotyckiego pochodzi również piękne berło Uniwersytetu Krakowskiego, ofiarowane na przełomie wieku XV i XVI przez kardynała Fryderyka Jagiellończyka. Silnym środowiskiem rzemiosła artystycznego w tym okresie był Kraków. Rzemiosło złotnicze rozwijało się również w Gnieźnie, wyroby złotnicze wykonywano również w Prusach Wschodnich.

Z wieku XIV zachowała się niewielka ilość zabytków artystycznego kowalstwa. Wspólnym motywem zasadniczym polskich okuć gotyckich jest rosochata gałąź wyrastająca w poprzek drzwi z miejsca osadzenia zawiasów. Przy pewnej prostocie i naiwności kompozycji dzieła polskich kowali wykazują dużo świeżości i wdzięku.

Krótko tylko zajmują się autorzy wytworami gotyckiego ludwisarstwa, tj. dzwonami, które ich zdaniem nie mają większej wartości artystycznej, chrzcielnicami i świecznikami. Oddzielnie omówione zostały zabytki polskiego hafciarstwa, a także — chociaż pobieżnie — najważniejsze zabytki gotyckiego introligatorstwa, ceramiki i stolarstwa artystycznego.

W rozdziale o zanikaniu gotyku w rzemiosle artystycznym wieku XVI słusznie został podkreślony występujący w tym czasie brak równoległości zjawisk między rzemiosłem artystycznym a budownictwem, rzeźbą i malarstwem. Obok renesansu włoskiego rzeźby dekoracyjnej i architektury, występującego już w pierwszych latach XVI wieku, gotyckie formy polskiego złotnictwa utrzymywały się aż do połowy wieku XVII.

Końcowy rozdział o stosunkach produkcyjnych w rzemiosle artystycznym wieków średnich poświęcają autorzy głównie polskiemu złotnictwu, których cech już w r. 1370 otrzymał przywilej od króla Ludwika. Rzemiosło złotnicze, w większym jeszcze stopniu niż inne zawody artystyczne początkowo pozostawało pod wpływami sztuki niemieckiej. W dziedzinie architektury i rzeźby widoczne były wpływy wło-

skie, a w Gdańsku także i holenderskie. Polszczenie się zawodów artystycznych następowało w wieku XV i w pierwszej połowie w. XVI, przy czym proces polonizacji odbywał się prawdopodobnie szybciej w mniejszych miastach i okolicznych wsiach wobec braku dopływu obcych.

Polskie rzemiosło artystyczne wieków średnich jest monografią obejmującą zabytki rzemiosła artystycznego wykonane w Polsce od przyjęcia przez Polskę chrześcijaństwa, tj. w praktyce od przełomu wieku XI i XII aż do wygaśnięcia gotyku. Podziwiać można wielki trud autorów, którzy przeprowadzili opartą na głębokiej wiedzy wnikliwą analizę wszystkich ważniejszych zabytków, co do których można było przypuszczać, że nie zostały importowane, lecz wykonane na ziemiach polskich. Dostać obszerna bibliografia została podana w bardzo starannie sporządzonych przypisach, obejmujących ponad 600 pozycji. Podobnie bardzo starannie został opracowany szczegółowy indeks, obejmujący 40 stron druku. Szata graficzna książki, wydanej nakładem Uniwersytetu Jagiellońskiego, nie budzi żadnych zastrzeżeń. Na wyróżnienie zasługują reprodukcje licznych fotografii, z których znaczną część wykonał prof. A. Bochnak.

Kazimierz Maślankiewicz

JUBILEUSZOWE PUBLIKACJE UNIWERSYTETU BAZYLEJSKIEGO Z ZAKRESU HISTORII NAUKI

Z okazji 500-lecia fundacji Uniwersytetu Bazylejskiego pojawiło się wiele wydawnictw związanych z dziejami tej uczelni. Obok książek poświęconych sztuce pięknym dawnego środowiska uniwersyteckiego (np.: P. Buxtorf, *Alma mater poetica* oraz P. Ganz, *Die Miniaturen der Basler Universitätsmatrikel*) ukazało się cały szereg opracowań dziejów tego Uniwersytetu. M. in. M. Sieber ogłosił ostatnio książkę *Die Universität Basel und die Eidgenossenschaft 1460—1526*.

Historyka nauki zainteresują jednak szczególnie cztery wydawnictwa, a mianowicie: 1. *Professoren der Universität Basel aus fünf Jahrhunderten* (405 stron, 187 portretów, Bazylea 1960, Friedrich Reinhardt Verlag), 2. *Lehre und Forschung an der Universität Basel zur Zeit der Feier ihres fünfhundertjährige Bestehens* (356 stron, Bazylea 1960, Birkhäuser Verlag), 3. Edgar Bonjour, *Die Universität Basel von den Anfängen bis zur Gegenwart* (864 stron, 61 ilustracji, Bazylea 1960, Verlag Halbing & Lichtenhahn), 4. *Die Fünfhundertjahrfeier der Universität Basel 1960 — Festbericht, erstattet von Paul Roth* (Bazylea 1960, Birkhäuser Verlag, s. 156).

Pierwsza publikacja zawiera sylwetki niemal 200 uczonych związanych z bazylejskim Uniwersytetem — zarówno Szwajcarów jak i cudzoziemców, a każdy portret zaopatrzony jest w zwięzłą notatkę informującą o życiu i działalności uczonego.

Drugie wydawnictwo jest owocem współpracy z górą 80 docentów bazylejskiej uczelni. Reprezentują oni wszystkie dziedziny nauki, toteż książka zawiera dokładny przegląd działalności naukowo-pedagogicznej wszystkich placówek naukowych Uniwersytetu.

Autorem trzeciej publikacji jest obecny profesor i były rektor Uniwersytetu Bazylejskiego — Edgar Bonjour. W imponującym tomie kreśli on szczegółowy zarys dziejów swej macierzystej uczelni: od roku 1460 do roku 1960. Dzięki pięknemu językowi i zdolnościom narracyjnym autora, olbrzymia erudycja i cała masa faktów nie przytłacza czytelnika, lecz przeciwnie: *Alma Mater Basiliensis* ukazuje się mu jako zawsze interesujący ośrodek myśli i poczynań intelektualnych, skupiający wiel-